



WYBORY DO WŁADZ REGIONALNYCH !

Dzisiejsze specjalne wydanie Zakładowego Biuletynu Informacyjnego opracowaliśmy przede wszystkim pod potrzeby mającego się odbyć 14.05.br. zebrania delegatów. Stąd jego obszerność i specyficzna tematyka nakierowana w dużej mierze na wybory do władz regionalnych oraz działalność Komisji Zakładowej za cały miniony okres poczynając od momentu wyborów.

Pismo KZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Nr: 4
dnia 11.05.1981r. Do użytku wewnętrznego

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR: 42 informuje

Zgodnie z ordynacją wyborczą i zaleceniami Komisji Wyborczej regionu wrocławskiego, został utworzony okręg wyborczy z następujących zakładów:

- WSK Psie Pole - 5161 związkowców
- WPH, ul. Bystrzycka - 1013 związkowców
- ZEH ul. Grabiszynska - 400 związkowców.

Delegaci wybrani w poszczególnych zakładach stanowiący reprezentację poszczególnych załóg, stają się elektorami naszego wspólnego okręgu wyborczego /wg klucza - 1 delegat na 40 członków Związku + przewodniczący Komisji Wydziałowych/.

Elektorami są członkowie /delegaci/, którzy brali udział w I-szej konferencji Zakładowej NSZZ "Solidarność".

W związku z utworzeniem okręgu wyborczego, Okręgowa Komisja Wyborcza unieważnia wybór delegatów jak i został dokonany na I Konferencji Zakładowej przy WSK Wrocław Psie Pole w dniu 23.X.1980r. i WPH ul. Bystrzycka.

Delegaci wybrani na I-szej Konferencji Wyborczej mogą zostać zgłoszeni jako kandydaci na delegatów i wezmą udział w ponownych wyborach delegatów naszego okręgu wyborczego, który odbędzie się w dniu 14.V.81 o godz. 1400 w ZDK Psie Pole.

Biorąc pod uwagę fakt, iż naszemu okręgowi wyborczemu przysługuje prawo wyboru 7 delegatów na Regionalne Walne Zebranie, zachodzi konieczność wyboru na zebraniu elektorów, delegatów z naszego okręgu spośród zgłoszonych do Komisji Wyborczej kandydatów na delegata.

Zgodnie z ordynacją wyborczą kandydaci powinni zostać zgłoszeni uchwałami Komisji Wydziałowych Zakładowych lub przez członków Związku, którzy spełnili wymogi ordynacji wyborczej.

Dysponując 7 delegatami na Walne Zebranie Regionu Wrocławskiego, Okręg nasz ma prawo zgłosić do władz regionalnych na poszczególne funkcje związkowe:

- na przewodniczącego Zarządu Regionalnego - 1 kandydata,
- na członków Zarządu Regionalnego - 2 kandydatów,
- na członków Komisji Rewizyjnej - 2 kandydatów,
- na delegatów na Krajowy Zjazd - 2 delegatów.

Okręgowa Komisja Wyborcza informuje, że w dniu 11.05.1981r. zostaną opublikowane listy kandydatów. Okręgowa Komisja Wyborcza zwraca się z prośbą do członków Związku o zgłaszanie ewentualnych uwag

i zastrzeżeń do poszczególnych kandydatów do Komisji Wyborczej, która działa przy Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Wrocław Psie Pole.

Kampania wyborcza! Sylwetka naszego PRZEWODNICZĄCEGO



Z pewnością nie wszyscy członkowie Związku znają przewodniczącego szczególnie z okresu jego wcześniejszej działalności. Sądziemy, że przedstawiony materiał pozwoli przybliżyć jego osobę. Przyznajemy, że takie informacje powinny były ukazać się znacznie wcześniej choć i teraz w świetle kampanii wyborczej prowadzonej w związku z wyborami do władz regionalnych naszego Związku nie tracą na aktualności i przydatności.

cd. na str.2

KAMPANIA WYBORCZA!

Jaki jest Janusz Balenkowski, co robił przed 80 rokiem, jak oceniają go ludzie, którzy się z nim zetknęli?

Szukając odpowiedzi na te pytania rozmawialiśmy z jego kolegami, przełożonymi, wreszcie z nim samym.

Janusz Balenkowski - "Pracę w zakładzie rozpocząłem w 1964 roku po ukończeniu ZSZ. Miałem wtedy zaledwie 17 lat, byłem najstarszy z siedmiorga rodzeństwa, którego jedyną opiekunką po śmierci ojca została matka. Ten fakt skłonił mnie do tak szybkiego podjęcia pracy zawodowej. Przez pierwsze kilka lat pracowałem jako fezer na wydziale PN. Po odbyciu czynnej służby wojskowej /66-68/ wróciłem do zakładu i pracowałem dalej jako frezer w PRM.

Rok 1970 pamiętam dość dobrze. Po ogłoszeniu decyzji o podwyższeniu cen na artykuły żywnościowe na moim wydziale spontanicznie przerwaliśmy pracę i wysuwaliśmy żądania i postulaty w stosunku do władz administracyjno-politycznych. Te nasze żądania kierownik zapisał i zobowiązał się przekazać. Nie pracowaliśmy już do końca zmiany.

Po powrocie z pracy zastałem w domu funkcjonariuszy MO, którzy przewieźli mnie do Komendy Wojewódzkiej MO.

Następnego dnia w czasie przerwy śniadaniowej zorganizowałem coś w charakterze wiecu na stołówce. Przyszło wiele ludzi z różnych wydziałów. Proponowałem byśmy wybrali naszych przedstawicieli /także wotum nieufności dla Rady Zakładowej, której członkowie biernie przyglądający się wydarzeniom nie mogli się uważać naszymi przedstawicielami/, a następnie nawiązali kontakt z innymi zakładami pracy i podjęli wspólne działania.

W trakcie wiecu przyszedł do nas ówczesny Z-ca dyr. d/s technicznych inż. Girulski, który zobowiązał się w imieniu dyrekcji do zorganizowania spotkania z władzami administracyjno-politycznymi województwa oraz umożliwienia wyboru własnych delegatów na to spotkanie.

Zobowiązanie zostało dotrzymane, spotkanie takie odbyło się. Przyszli przedstawiciele poszczególnych wydziałów, obecny był sekretarz ekonomiczny KW PZPR Drożdż. W trakcie tego spotkania zarzuciłem władzom, że nas okłamuje, dezinformuje, że my wiemy, iż tam na Wybrzeżu wystąpili w słusznej sprawie nie chuligani lecz robotnicy. Nie pamiętam dokładnie wszystkiego co mówiłem, ale między innymi powiedziałem, że kryzys należy rozwiązać poprzez zmianę skompromitowanego I Sekretarza na człowieka, który potrafi wzbudzić zaufanie. Lekarstwem na obecną sytuację nie mogą być pałki, karabiny i czołgi.

W niedługim czasie wystąpił przed kamerami telewizji nowy I Sekretarz E. Gierek. Podwyżkę cen cofnięto. Ludzie z ufnością i nadzieją wzięli się za pracę i odnowę, którą tak na prawdę przyszło im robić dopiero po 10 latach.

Po 70 roku byłem przewodniczącym oddziałowej rady robotniczej, członkiem Prezydium Rady Robotniczej w Kombinacie oraz członkiem ZZ ZMS, gdzie zajmowałem się sprawami patronatu nad budownictwem mieszkaniowym.

Kolejny ważny zakręt w życiu naszego kraju - czerwiec 76 roku spędziłem na ćwiczeniach wojskowych, gdzie powołano mnie jeszcze przed podwyżką cen na artykuły spożywcze. Ćwiczenia te nie miały nic wspólnego z podwyższaniem gotowości bojowej, przypominały bardziej przymusowy obóz pracy.

W marcu 80 roku byłem delegatem na Zakładową Konferencję wyborczą do Rady Zakładowej. Udało mi się zabrać głos. W swoim wystąpieniu, negatywnie przyjętym przez czynniki społeczno-polityczne, wskazywałem na groźbę kolejnego załamania, kryzysu, decydującego zakrętu.

W kilka miesięcy później, zgodnie z moimi wcześniejszymi przewidywaniami, zacząłem organizować kolegów do akcji strajkowej. Po nadaniu przez Londyn wystąpienia Wałęsy, w którym zwracał się do robotników z apelem, iż potrzebne im jest poparcie lecz nie koniecznie w postaci przerw w pracy, przystąpiliśmy do akcji solidarnościowo-protestacyjnej nie przerywając pracy.

Wynikiem tego było zawiązanie się Rady Delegatów wydziałowych oraz oddelegowanie naszego przedstawiciela J. Świcy do MKS / ta forma protestu umożliwiła nam bezkonfliktowe tworzenie nowego Związku /.

Po podpisaniu porozumienia gdańskiego zostałem przewodniczącym Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" i wspólnie z kolegami przystąpiłem do organizowania Związku w zakładzie."

Lucjan Kędzia /PN/ - "Pierwszy raz zetknąłem się z Januszem w 1964r.

Pracował ze mną na maszynie, u mnie nauczył się zawodu frezera. Był bardzo pojętny, szybko przyswajał robotę. Pracowaliśmy tak razem kilka lat i nigdy nie było nieporozumień. Był koleżeński, sumienny, uczciwy, z każdej strony dobry człowiek. Wiem, że jeszcze przed 70 rokiem żywo interesował się sprawami kraju, dużo czytał - gazety, książki. Był odważny, niczego się nie bał. W 70 roku byłem na urlopie, ale wiem, że walczył o dobro i dla państwa i dla ludzi, ale stale mu przeszkadzali, przenosili do innej roboty, a jak się coś działo zabierali do wojska.

Chłopak wybitnie zdolny, koleżeński, sumienny. Brakuje słów, mógłbym rzeczy za niego w każdej sytuacji."

Tomasz Oblanski /PN/ - "W 70 roku Janusz zorganizował wiec na stołówce.

Byłem na tym wiecu. Jako jedyny w całym zakładzie wystąpił i mówił do ludzi. W 76 roku to już nie było żadnej organizacji. W sierpniu 80 roku kiedyś stanęliśmy i czekaliśmy aż wybiorą naszych delegatów widziałem Janusza u nas na hali jak brał w tym udział. Przypuszczam, że to właśnie on był inicjatorem akcji w naszym zakładzie, nikt inny by się nie odważył."

Antoni Ostrowski /PRM/ - "Lubi działać, twardo realizuje cel, który sobie postawił. Jest bardzo odważny. W 69 roku wybuchł pożar w narzędziowni. Straż przyjechała i patrzyła a tam całowickowi groziło niebezpieczeństwo. Strażnicy mówili, że mają rodziny i nie chcą ryzykować. Janusz wszedł po piorunochronie i sprowadził tego zagrożonego. W 70 roku zorganizował wiec na stołówce. On ma w sobie cechy przywódcze - słuchali go tam wtedy i mądrzy i głupi. Wystąpienie ludzie przyjęli bardzo gorąco. Wiem, że potem po 70 roku cały czas działał. W 76 roku zabrali go do wojska. W 80 został przewodniczącym naszej Komisji Wydziałowej.

Panowie: Kierszniowski Alfred, Kuśma Bronisław, Kalwa Ryszard, Jakubik Tadeusz.

Wspominają pożar w narzędziowni: "Wyróżniono wielu mistrzów, szereg innych pracowników, ale nie jego. W "Życiu Załogi" ukazała się informacja, że młody człowiek uratował życie, nie podano nawet jego nazwiska." Wyszukaliśmy "Życie Załogi" nr 23 /55/ z grudnia 1969r. Cytat: "... Chcieliśmy w imieniu kierownictwa narzędziowni podziękować jednemu z młodych ludzi /niestety nie znamy jego nazwiska/ ... Pomógł on w ratowaniu życia frezerowi Mieczysławowi Ratyńskiemu..."

Pracownicy mówią o wiecu w 70 roku: "Nie było żadnej organizacji. Tylko Janusz się wychylił, nikt się więcej nie odważył".

Ryszard Kalwa /PRM/ - wspomina, że w czasie gotowości strajkowej /w okresie przygotowań do strajku generalnego/ jeździli razem z Januszem po zakładach wrocławskich: "Ludzie z innych zakładów znają go i bardzo dobrze o nim mówią. Wszędzie chcieli się do nas przyłączyć".

Pan Piątek Stanisław /PRM/ - zorientowany widać przez kolegów o kogo pytamy sam podchodzi i mówi: "Niezawodne zdolności organizacyjne, ma ogromne wyzucie sytuacji i znajomość zagadnień. Żaden z nas się do niego nie umywa. Podziwiam go jako człowieka i organizatora".

Gł. inżynier mgr inż. A. Czerwiński - "Zapamiętałem go z pierwszej narady wytwórczej, to było tuż po 70 roku. Zabrał głos bardzo rozsądnie i zdecydowanie. Miał zwyczaj ostrego i zdecydowanego stawiania spraw, był bardzo aktywny. Z pewnych względów muszę przyznać, że był dla kierownictwa niewygodny, choć bardzo dobry fachowiec i sumiennie wykonujący każdą robotę. Pożyczał ode mnie fachowe książki i uczył się. W 80 roku widziałem jak Bałenkowski organizował ludzi, gasił dzikie wystąpienia. Ludzie go znali i darzyli zaufaniem, uszawali za swojego."

Inż. Girulski - "W 70 roku był wiec na stołówce. Poszedłem porozmawiać z ludźmi, i tam zetknąłem się z J. Bałenkowskim. Zrobił na mnie wrażenie człowiek który wie czego chce i umie to zrobić w sposób wyważony i przemyślany bez narażania na straty. To moje wrażenie potwierdziło się po 10-ciu latach. Bałenkowski dojrzał, wyrosł, poszerzył się jego sposób myślenia i warsztat postępowania. Moja ocena jego jest wysoka - zarówno w sensie człowieka jak i działacza."

Proponowane zmiany w schemacie organizacyjnym
NSZZ "Solidarność" przy WSK Psie Pole.

Kierując zakładową organizacją związkową od dnia 23.X.80r. przekonałem się zarówno ja jak i wielu innych członków Komisji Zakładowej, że sprawdzili się nasze obawy co do sprawności funkcjonowania 40-osobowego gremium przewodniczących Komisji Wydziałowych reprezentujących nieproporcjonalną ilość członków / od 30 do 500/.

Taki model Komisji Zakładowej forsowali w momencie powstawania zakładowej organizacji przedstawiciele małych Komisji Wydziałowych, którzy byli przeciwnikami łączenia się z innymi w celu utworzenia Komisji Wydziałowych mających ponad 100 członków lub innej zasady rekrutacji do Komisji Zakładowej.

Dotychczasowa działalność wykazała, że jest rzeczą uciążliwą zwoływanie i rozpatrywanie /często nie w najistotniejszej kwestii dla całej organizacji/ spraw przez tak liczne gremium. Dlatego wystąpiłem do Komisji Zakładowej o powołanie Prezydium, co w znaczny sposób powinno usprawnić tak przygotowanie, jak i rozpatrywanie spraw związanych z działalnością naszej związkowej organizacji.

Propozycja ta spotkała się z różnymi ocenami tak pozytywnymi jak i negatywnymi. W głosach sprzeciwiających się jej przyjęciu dominowało zdanie, że naśladujemy "stare związki". Uważam, że należy korzystać z dobrych wzorców /inne organizacje zakładowe mają takie prezydium/ niezależnie od tego w jakich organizacjach one występowały bądź występują. Należy tylko bezwzględnie dbać o to by ich realizacja prowadzona była w sposób

prawidłowy i demokratyczny, by mniejszość nie dominowała nad większością /jak to się dzieje obecnie gdy 2 przewodniczących Komisji Wydziałowych, reprezentujących wspólnie około 100 związkowców przegłosuje reprezentanta 400-osobowej organizacji/. Nie podzielałem obaw, iż utworzenie Prezydium zmniejszy rangę Komisji Zakładowej.

Uważam, że Prezydium składające się z 11 osób /5 osób obecny Zarząd Komisji Zakładowej + 6 osób sprawujących swe funkcje w ramach pracy społecznej/ będzie mogło prawidłowiej niż sam Zarząd /5 osób/ ocenić i rozpatrywać problemy mniejszej rangi, przygotować materiały i oceny na posiedzenia KZ, ponieważ przewodniczący KZ wydziałowych, którzy wešli w skład prezydium reprezentować będą i konsultować opinie i uwagi w poszczególnych pionach, w których pracują. Byliby również nośnikami informacji i uzgodnionych stanowisk w poszczególnych pionach, w kontrowersyjnych problemach przedstawionych KZ do podjęcia odpowiedniej uchwały co w znaczny sposób podniesie rangę Komisji Zakładowej, a jednocześnie usprawni naszą działalność. Biorąc wszystkie uwagi za i przeciw, po uzgodnieniach z przewodn. Kom. Wydz. wybrane w poszczególnych pionach, a następnie więk-

szością głosów zatwierdzone na posiedzeniu Komisji Zakładowej. - przewodniczących Komisji Wydziałowych wchodzących w skład prezydium.

Prezydium podejmie swoją działalność, jeśli Wy Szanowni Delegaci zatwierdzą proponowane zmiany w schemacie organizacyjnym na Walnym Zebraniu delegatów, a które nie spowodują potrzeby rozpisania nowych wyborów.

Obowiązki utworzonego w ten sposób Prezydium będą następujące:

1/ reprezentowanie członków Związku wobec Dyrekcji i organów administracji państwowej,

2/ rozpatrywanie i opiniowanie spraw dotyczących zabezpieczenia praw pracowniczych w zakresie wykonywanej pracy, a więc:

- wynagrodzenia,
- BHP
- warunków socjalno-bytowych,
- nagród, wyróżnień, awansów,
- udzielania pomocy finansowej członkom Związku,
- zwalniania pracowników,
- wszystkich pozostałych spraw w tym zakresie wynikających ze statutu.

3/ Informowanie członków o pracach NSZZ, a w szczególności Komisji Zakładowej i Prezydium.

W zależności od potrzeb powyższe sfery działalności Związku będzie Prezydium realizować przy współudziale bezpośrednio zainteresowanych.

Obecny schemat:

WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW

KOMISJA ZAKŁADOWA KOMISJA
REWIZYJNA

ZARZĄD KZ
/5 osób/

KOMISJE WYDZIAŁOWE

KOŁO

Nowy schemat:

WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW

KOMISJA ZAKŁADOWA KOMISJA
REWIZYJNA

PREZYDIUM
/11 osób/

KOMISJA WYDZIAŁOWA

KOŁO

INFORMACJA

ogólna o projekcie regulaminu zasad działalności Zakładowej Pracowniczej Kasy Pożyczkowej przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego ul. Bierutowska 57/59 we Wrocławiu.

Do czasu zaistniałych zmian w ruchu związek - wym bezpośredni nadzór nad działalnością Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych sprawowała Rada Zakładowa.

Ogólne kierunki działalności ZPKP oraz ramowy regulamin kas ustalała CRZZ.

Statut Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" nie przewiduje w swoim zakresie działania sprawowania bezpośredniego nadzoru nad działalnością Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

Polecenie służbowe nr 13 MPM z dnia 1.12.1980r. zobowiązuje Dyrekcję Zakładu do zabezpieczenia prawidłowej działalności Kas Pracowniczych oraz sprawowania kontroli formalno-rachunkowej. Opracowany i wstępnie uzgodniony z Komisją Zakładową Związku Zawodowego "Solidarność", Związkiem Branżowym i Dyrekcją Zakładu projekt regulaminu Zakładowej Pracowniczej Kasy Pożyczkowej zawiera łącznie 80 paragrafów, z tym że tu przytacza się najistotniejsze dane z tego projektu, i tak:

1. Członkiem ZPKP może być każdy pracownik Zakładu /uprzednio tylko, członek Związku Zawodowego/, który wstępując w poczet członków obowiązany jest wypełnić deklarację, wpłacić wpisowe w wysokości 1% sumy miesięcznego zarobku /od tego obowiązku zwolnieni są członkowie przeniesieni z innych Kas Pracowniczych/ oraz comiesięczny wkład członkowski w wysokości co najmniej 2% miesięcznego zarobku nie więcej jed-

nak niż 5%. Prawo otrzymania pożyczki nabywa członek po upływie 2 miesięcy od daty przyjęcia w poczet członków ZPKP i wniesieniu za ten okres wkładów.

2. Władzami Zakładowej Pracowniczej Kasy Pożyczkowej są:

- Walne Zebranie delegatów wybranych spośród członków ZPKP /1 delegat na 50 członków/.

- Zarząd ZPKP /składający się z 11 członków i 3 zastępców - ostateczny skład ustali walne zebranie.

Kadencja Zarządu trwa 3 lata. Członkowie Zarządu wykonują swe czynności jako pracę społeczną, za wyjątkiem przewodniczącego lub skarnika, który ma być zatrudniony na umowie o pracę.

3. Organem kontrolującym działalność finansową Zarządu ZPKP jest Komisja Rewizyjna ZPKP wybrana przez walne zebranie delegatów na okres 3 lat.

4. ZPKP udziela swoim członkom pożyczek ratalnych uzupełniających, krótko terminowych - chwilówek. Maksymalna wysokość pożyczek gotówkowych ratalnych udzielanych na okres nie dłuższy niż 24 miesiące wynosi:

1/ dla pracujących członków:

a/ o wkładach do 10 tys. zł. łączną sumę 1-miesięcznego zarobku i 4-krotnej wysokości aktualnego stanu wkładu, nie więcej niż 30 tys.

b/ o wkładach powyżej 10 tys. zł. łączną sumę 1-miesięcznego zarobku i 3-krotnej wysokości aktualnego stanu wkładu, nie więcej niż 40 tys. zł.

2/ Dla emerytów i rencistów - łączną sumę 1-miesięcznej emerytury lub renty i 2-krotnej wysokości

aktualnego stanu wkładów członka, nie więcej niż 30 tys. złotych.

Wysokość pożyczki krótkoterminowej nie może przekraczać 30% miesięcznego wynagrodzenia członka kasy, podlega ona jednorazowej spłacie z najbliższego wynagrodzenia i nie wymaga poręczenia spłaty.

Pożyczka uzupełniająca nie może przewyższać wysokości posiadanego wkładu i może być udzielona tylko raz w czasie spłaty uprzednio zaciągniętej pożyczki ratalnej.

5/ Członek ZPKP może w jednym czasie być poręczycielem spłaty tylko 2 pożyczek

6/ W uzasadnionych przypadkach na wniosek zadłużonego członka może być odłożona spłata pożyczki gotówkowej ratalnej na okres do 3 m-cy, z tym, że jeżeli zadłużenie przewyższa stan wkładów, członek taki musi uzyskać zgodę poręczycieli na prolongatę.

7/ Członkowie ZPKP, których stan wkładów wynosi co najmniej 2-krotny miesięczny zarobek, mogą raz w roku wycofać do 50% ich stanu, o ile nie posiadają w kasie zasłużenia.

8/ Przewiduje się przyznanie nagród członkom utrzymującym wysokie wkłady.

Należy wreszcie podkreślić, że przy stosowaniu korporacyjnej formy reprezentacji interesów i odpowiadających tej formie technik obniżania napięć frustracji średniego aparatu władzy były znacznie mniejsze niż przy formie populistycznej. Główną cechą jaką aparat ten płacił

DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” od 23.10.1980 r.

Działalność zewnętrzna KZ

Od powstania MKZ NSZZ „Solidarność” członkowie naszego Komitetu Załogowego i Zastępcy Komitetu Zakładowego biorą czynny udział w jego pracach, przyczyniając się do wzrostu jego autorytetu i zaufania, jakim się cieszy w naszym regionie. Jesteśmy jedyną z zakładów, który od początku w znaczącej ilości powołał naszą gazetę związkową „Solidarność Dolnośląska”, jak również wiele innych formacji.

W czasie gotowości strajkowej nasza zakładowa organizacja związkowa udziela pomocy innym zakładom ze naszego regionu i była zobowiązana do utrzymywania łączności i przekazywania informacji w tym również powołanych do zakładów w miejscowościach poza Wrocławiem. W czasie „głównego strajku ostrzegawczego” wizytujący nas przedstawiciele MKZ-tu z członkiem KKP Zbigniewem Przydziałem wysoko ocenili nasze działania i zaangażowanie jak również wyrazili podziękowanie za pomoc udzielaną innym, słabszym organizacjom zakładowym.

W swej działalności staraliśmy się aby nasza załoga miała możliwość bezpośredniego spotkania się z członkami MKZ-tu i do dnia dzisiejszego nasz zakład odwiedzili: Władysław Frasnuk, Karol Modzelewski, Zbigniew Przydział, Edward Majko, Czesław Stawicki, Zbigniew Kopystyński, prof. Mieczysław Zlat, Antoni Lenkiewicz i inni.

Nasi przedstawiciele Komisji Zakładowej brali udział w spotkaniach i naradach, tak Prezydium jak i Plenum MKZ i przekazywali

informacje i uwagi tak w jedną jak i w drugą stronę, co w wyraźny sposób przyczyniło się do lepszego informowania naszych członków. Jako przedstawiciele naszej organizacji związkowej wysyłaliśmy w imieniu członków listy, telegramy, telexy odnoszące się do aktualnej w danej chwili sytuacji w życiu politycznym i społecznym naszego kraju, o czym na bieżąco informowaliśmy załogę.

Braliśmy również udział w spotkaniach z przedstawicielami zakładowych organizacji „Solidarność” przy zakładach i instytucjach lotniczych i silnikowych, które się odbywały w Warszawie, Rzeszowie, Mielcu, Świdniku, a które będą kontynuowane w celu powołania komisji koordynacyjnej sekcji branżowej pracowników zakładów i instytucji lotniczych i silnikowych NSZZ „Solidarność”.

W dniu 30.09.1980 r. w imieniu załogi, Komisja Zakładowa wystąpiła do Urzędu Rady Ministrów o przekazanie na cele socjalne naszej załogi ośrodka wypoczynkowego URM w Świnoujściu. W powyższej sprawie członkowie KZ jak również Dyrekcji kilkakrotnie interweniowali pisemnie i prowadzili rozmowy z szefem URM. W czasie naszych starań o przekazanie powyższego ośrodka, Komisja Koordynacyjna Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” w Świnoujściu wystąpiła do URM o przekazanie na szpital tegoż ośrodka. W dniu 17.03.81 r. Wojewoda Szczeciński został poinformowany pisemnie o czasowym przekazaniu ośrodka na potrzeby szpitalnictwa w Świnoujściu. W piśmie tym czytamy m.innymi - cy-

tat: „... pragnę również poinformować Obywatela Wojewodę, że w sprawie przejęcia części ośrodka na cele socjalne wystąpiła Dyrekcja i przedstawiciele załogi WSK przy „PZL-Hydrał” we Wrocławiu. Ponieważ URM dał wnioskodawcom wstępne przyrzeczenie przekazania do ich dyspozycji budynków przy ul. Konopnickiej - budynku 5, 6, 8, 10 - proszę uprzejmie Obywatela Wojewodę o uwzględnienie powyższego...”

Informacja pisemna u Wojewody Szczecińskiego nie przyniosła jak na razie pozytywnego rezultatu, dlatego też Komisja Zakładowa podjęła interwencję w URM o pozytywne załatwienie problemu poprawy bazy socjalnej naszego Kombinat.

Biorąc pod uwagę ciężką sytuację mieszkaniową naszych pracowników, jak również warunki życia mieszkańców naszej Dzielnicy, a inicjatywy naszej Komisji Zakładowej, przedstawiciele zakładów pracy Dzielnicy Paie Pole podjęli rozmowy

z władzami dzielnicy, które będą kontynuowane/ w celu poprawy warunków mieszkaniowych, handlowych, służby zdrowia i oświaty. Podjęte są również starania o przeprowadzenie rozmów z Wojewodą przy współudziale członków Prezydium MKZ-tu na temat sytuacji Dzielnicy Paie Pole i perspektyw jej rozwoju.

Komisja Zakładowa włączyła się również do akcji mającej na celu udostępnienie społeczeństwu plót „Panoramy Racławickiej” poprzez petycje do władz, zbiórki pieniężną, propagowanie idei dokończenia budowy rotundy „Panoramy Racławickiej” i wystawienie na widok publiczny plót.

cd. na str.7

Podjęte działania wspólnie z MKZ umożliwiły na - szym członkom i ich rodzinom obejrzenie filmu "Robotnicy 80" /zapewniliśmy im bilety dla wszystkich chętnych/.

Podjęto również działania w celu pełnej rehabilitacji ludzi ukaranych za akcje

strajkowe. Do chwili obecnej załatwiona jest sprawa przywrócenia do popraw

nich praw ludzi zwolnionych w 1976r., jak również częściowo załatwienie rekompensatę finansową. Dalsze działania będą zmierzały do tego, aby nastąpiła pełna rekompensata finansowa i moralna dla ludzi ukaranych w inny sposób za akcje strajkowe w latach 70-tych, jak również dla naszego przedsiębiorstwa, które poniosło znaczne straty w wyniku odgórných represji i decyzji dotyczących warunków socjalnych, finansowych i opinii.

W celu lepszego i pełniejszego rozeznania jak i załatwienia w/w tematu powołano zespół ludzi, który w oparciu o materiały, złożone jak i uchwałę Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR /uznającą wystąpienia lat 70-tych za słuszny protest klasy robotniczej/, przygotowuje materiały do wystąpienia przez Komisję Zakładową do władz państwowych o finansową i moralną rekompensatę dla naszego przedsiębiorstwa.

Działalność zakładowa KZ

Z uwagi na sytuację w kraju, tak pod względem społeczno-politycznym jak i gospodarczym oczekiwania i nadzieje społeczności zakładowej związane z działalnością NSZZ "Solidarność" a tym samym i Komisją Zakładową są ogromne i bardzo często nie w pełni spełnione, pomimo dużego zaangażowania i poświęcenia pracy

społecznej jakim się wykazali poszczególni moi koledzy z Komisji Zakładowej, Komisji Wydziałowej jak i szeregowi członkowie Związku. Są to przede wszystkim problemy związane z warunkami placowymi, mieszkaniowymi, handlowymi i osobistymi niepowodzeniami tak w zakładzie jak i w miejscu zamieszkania. Występuje wiele spraw, których pozytywne załatwienie wymaga wiele czasu i zmian w przyjętych dotychczas zasadach rozpatrywania, jak i w obowiązujących aktach prawnych. Działalność jest tym bardziej utrudniona, że administracja państwowa i terenowa działała w ostatnich miesiącach bardzo chaotycznie i powstało wiele nieporozumień i sprzeczności, które wymagają od nas dużej rozwagi, taktu i grzeczności, co nie zawsze się udaje, biorąc pod uwagę napiętą i nerwową atmosferę jaka występuje w kraju.

W celu usprawnienia działalności Komisji Zakładowej a przede wszystkim lepszego i sprawniejszego załatwiania spraw, z którymi zwracają się członkowie związku, dyrekcja i organizacje społeczne, - statowym działaczom Komisji Zakładowej zostały przypisane określone sfery naszej działalności i tak:

1/ Kol. JOZEF SWICA - sprawy socjalno-bytowe, sportu i rekreacji, współpraca z organizacjami społecznymi m.in. z Klubem Seniora i Honorowych Krwiodawców.

W czasie dotychczasowej działalności kol. Józef Swica, jak również powołane zespoły prowadziły działalność mającą na celu udzielanie członkom związku będącym w trudnych sytuacjach pomocy w takich formach jak: - udzielanie zapomóg bezwrotnych /pomoc finansowa

udzielono 62 osobom w granicach od 1.000,- 1500zł./, - przyznawania pieniędzy na odwiedzanie chorych /160 wniosków po 150zł./.

Prowadzili kontrole prawidłowości przyznawania pożyczek i ich umarzania, przydziałów wczasów, sanatoriów, przedszkoli, żłobków, prawidłowej działalności na terenie zakładu stołówki i kiosków spożywczych, zawieranie umów mających na celu zakup i wymiana miejsc wczasowych i kolonijnych. Interweniowanie w sprawach mieszkaniowych, zakwaterowania i bytowania w hotelach robotniczych. W zakresie działalności sekcji sportu i rekreacji podejmowano działania mające na celu jak najlepszy odpoczynek naszych pracowników po pracy, a w szczególności w dni wolne, lecz ze względu na ograniczenia paliwowe nasze ustalenia z działem socjalnym i ZTS nie są prawidłowo realizowane. Utrzymywana jest ścisła współpraca z Klubem "Seniora", którego członkowie wstąpili do naszego Związku i z którymi spotykamy się z różnych okazji.

Utrzymywany jest również kontakt i współpraca z innymi organizacjami, chociaż moim zdaniem jest ona niezadawalająca, za co i my ponosimy winę.

Biorąc pod uwagę fakt, że kol. Swica uzupełnia wykształcenie jak i jego osobiste cechy, uważam, że w miarę swoich możliwości z powierzonego odcinka naszej działalności wywiązuje się dobrze /choćby mógłby przejawiać więcej własnej inicjatywy/.

cd.no str.8

2/ Kol. WOJCIECH KWAŚNIEWSKI
- sprawy organizacyjne dot. funkcjonowania sekretariatu zabezpieczenia i prowadzenia dokumentacji, techniczne i merytoryczne zabezpieczenie obiegu informacji, działalność finansowa w zakresie zaopatrzenia i zabezpieczenia działalności KZ.

Kol. Wojciech Kwaśniewski w swej działalności napotyka wiele trudności związanych z zabezpieczeniem potrzeb działalności informacyjnej, dla prowadzenia której niezbędny jest tak trudny obecnie do zdobycia papier. Dlatego też musi poświęcać wiele czasu i umiejętności aby go zdobyć.

Nadmieniamy, iż w naszej drukarni systematycznie powielamy gazetę związkową "Solidarność Dolnośląska" w ilości kilku tysięcy egz. oraz w zależności od potrzeb różne ulotki i materiały informacyjne otrzymywane z MKZ lub przygotowywane przez kolegę przy współpracy kol. Grażyny Wołodźko i Adama Grehla i innych członków związku.

Prace te będą kontynuowane aby dopracować się wewnętrznego informatora o pracach Komisji Zakładowej. Utrzymywana jest również przez kolegę Wojtkę korespondencyjna wymiana informacji i materiałów z KZ z różnych regionów kraju. Realizując powyższe tematy kol. Kwaśniewski współpracuje z członkami związku, którzy swoją pracę przyczynili się również do osiągnięcia i dobrej sytuacji na tym odcinku działania.

Nie możemy niestety pochwalić się sukcesami w zakresie przygotowywania i przeprowadzania posiedzeń Komisji Zakładowej. Jest to wyraźny mankament wynikły z wielu problemów, z którymi do tej pory nie w pełni się uporaliśmy. Kolega Kwaśniewski dzięki swojemu zaangażowaniu, zapałowi, zdecydowaniu

- niejednokrotnie wbrew przyjętym zasadom papierkowej podkładki, dysponując wpływami z rozprowadzanej gazety "Solidarność Dolnośląska", rozpropagował naszą działalność, która spotyka się z uznaniem MKZ jak i innych Komisji Zakładowych.

Na tym odcinku działalności w obecnej trudnej i napiętej sytuacji atmosfery ograniczona jest w znacznym stopniu możliwość zabezpieczenia się przed oskarżeniami o wyciąganie korzyści materialnych i dlatego sytuacja wymaga znacznie większej dozy wzajemnego zaufania pomiędzy poszczególnymi członkami Zarządu i pomiędzy Zarządem a członkami zakładowej organizacji związkowej. Najśpieszym przykładem takiego zaufania była nasza działalność w okresie gotowości strajkowej, - w czasie której pomimo używania wielorakiego sprzętu i wyposażenia /materace, koce, śpiwory i itp/ przez ciągle zmieniające się grupy nie było żadnych strat, a po zakończeniu całej akcji nie stwierdzono żadnych braków co świadczy o wysokiej postawie moralnej naszych członków.

Oceniając dotychczasową działalność kol. Kwaśniewskiego w zakresie powierzzonego odcinka naszej związkowej działalności oceniam ją jako dobrą, a szczególnie w czasie podejmowanych akcji gdy potrzebna jest szybka i zdecydowana działalność, - pomimo braku systematyczności i nie najlepszej sytuacji rodzinnej.

3. Kol. HENRYK TRELA
- sprawy ekonomiczne - finansowe, sprawy dot. problemów kadrowych w zakładzie, realizacja postulatów załogi i gospodarowania funduszem związkowym i współpraca z organizacjami technicznymi.

Kol. Henrykowi Treli przypadły do realizacji sprawy, które z uwagi na mnogość problemów i kontrowersji uważam za jedną z najtrudniejszych i wymagających bardzo rzeczowego i rozważnego podejścia. Aby rozwiązywanie problemów dotyczących spraw ekonomiczno-financeowych, kadrowych itp odbywało się w sposób najbardziej właściwy, kolega powołał zespoły problemowe, przy współpracy których opracowuje i przygotowuje materiały i uzgodnienia potrzebne do podejmowania przez KZ odpowiednich uchwał.

W zakresie działalności finansowej związku kol. Treja prowadzi działalność mającą na celu prawidłową gospodarkę tym funduszem, tak aby organizacja zakładowa podolała zwiększonym świadczeniom statutowym.

Z braku podstawowych danych możliwy był tylko do opracowania ramowy preliminarz wydatków. Stan związkowego konta jakim dysponuje i dobre nim gospodarowanie, umożliwiła nam zaspokojenie pełnej realizacji świadczeń na rzecz naszych członków.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa realizacji postulatów i wniosków załogi, które z przyczyn w znacznym stopniu niezależnych od nas są realizowane w stopniu nas niezadawalającym. Dotychczasową działalność kol. Treli oceniam jako bardzo rozważną i dobrą.

4. Kol. K. FEDORYSZYN
- sprawy dotyczące warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, produkcji i stosunków międzyludzkich, sprawy interwencyjne.

Kol. Kazimierz Fedoryszyn od połowy grudnia do połowy marca przepro-

wadzał wspólnie z kompetentnymi służbami przegląd stanowisk pracy. W wyniku kontroli doszedł do wniosku, iż sytuacja na tym odcinku jest znacznie gorsza aniżeli wynikało to z dotychczasowych sprawozdań, co wykazuje również ilość 300 tematów zaproponowanych do realizacji. Część tematów zostanie zrealizowana w bieżącym roku.

W codziennej naszej działalności sprawy wynikające ze stosunków między ludzkich zajmują dużo czasu i wymagają taktu, cierpliwości, znalezienia wspólnego języka z zainteresowanym, - są to problemy do których staramy się angażować z wielką troską i powagą.

Bardzo ważnym tematem, którym zajmuje się kol. K. Fedoryszyn jest przeniesienie do budynku produkcyjnego wydziału rehabilitacji i stworzenie lepszych warunków pracy dla pracy tego wydziału.

Kol. Fedoryszyn bierze udział w posiedzeniach poszczególnych komisji związanych z działalnością rehabilitacji oraz interweniuje w sprawach, z którymi zgłaszają się pracownicy zakładu.

Kieruje również zespołem który zbiera materiały dotyczące represjonowania pracowników po strajkach w latach 70-tych. Działalność kol. Fedoryszyna na powierzonym mu odcinku uważam za wykonywaną dobrze i sumiennie.

Szanowni delegaci, przedstawiłem Wam krótką informację o pracy Komisji Zakładowej bez jej oceny, która należy do Was i Walnego Zebrania Delegatów, jak również ocenę działalności statutowych członków Zarządu KZ, z którymi na codzień realizuję program nakreślony w uchwale Walnego

Zebrania z dnia 23.X.80r współpracując z przewodniczącymi i członkami Kom. Wydziałowych, jak również członkami Związku.

Nasza działalność była w znacznym stopniu ograniczona brakiem swobody prowadzenia prawidłowej strategii.

Nie sprzyjała jej trudna sytuacja w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym kraju.

Utrudniała prawidłowy przebieg podejrzliwość /której się nie dziwię gdyż po tylu latach zakłamania można było przestać ufać komukolwiek/, zbyt natarczywy i emocjonalny styl prezentowania poglądów i uwag przez niektórych przedstawicieli Komisji Wydziałowych, z równoczesnym u nich brakiem doświadczenia w jakże ciężkiej wymagającej i niewdzięcznej pracy społecznej. Chciałbym zwrócić uwagę, iż Związek nasz dopiero teraz buduje swoją strukturę i dlatego jest wiele spraw wymagających w ich załatwianiu wiele wyczucia i własnej inicjatywy, która nie zawsze jest prawidłowo przyjmowana.

Szanowni delegaci, dla dobra sprawy ucierpiał nasze budżety domowe, życie rodzinne i towarzyskie, a praca nasza oprócz zaszczytu służenia dobrej sprawie, - przynosi wiele trosk i kłopotów i w istniejącej sytuacji nie jest do pozazdroszczenia, działalność, dla której oddaliśmy swoje siły, zapal i umiejętności, - może nie najlepsze, ale takie jakie posiadaliśmy.

Dlatego zwracam się do Was o rozważny i sprawiedliwy osąd naszej związkowej pracy.

POPRAWIC SYTUACJĘ W DZIELNICY PSIE POLE.

Z inicjatywy Komisji Zakładowej podjęto w ostatnim czasie działania zmierzające do poprawy sytuacji w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia rynku oraz ilości żłobków, przedszkoli i szkół w dzielnicy Psie Pole. Rozmowy prowadzone na tematy z władzami Dzielnicy mają doprowadzić do podjęcia przez władze administracyjne konkretnych decyzji i działań, które przyniosą efekty w postaci wyraźnej poprawy na tych odcinkach.

Ostatnie spotkanie z dn. 4.05.81r. zakończyło się spisaniem wspólnej notatki której treść stanowić będzie temat do następnych rozmów.

A oto najważniejsze wnioski ustalone na tym spotkaniu:

1/ Obiekt Akademii Rolniczej /część pałacowa/ na Pawłowicach - rozpatrzyć możliwość przystosowania na szkołę, sprawdzić obiekt przy ul. Szarotkowej 3 i rozpatrzyć możliwość przystosowania go na przedszkole.

2/ Obiekt przy ul. Stoczniewskiej 14 /Zakrzów/ - przewidzieć do zagospodarowania na cele przedszkolne.

3/ Restauracja "A,B,C" /Psie Pole/ - rozważyć możliwość przekazania oświaty.

4/ Komisariat MO Psie Pole - rozważyć możliwość wyprowadzenia na Plac Gottwalda a obiekt przeznaczyć na cele oświatowe.

5/ LZN - rozważyć możliwość przekazania części internatu na cele szkolne /szkoła podstawowa/.

Następne rozmowy między przedstawicielami Komisji Zakładowych Zakładów Dzielnicy a władzami administracyjnymi odbędą się 12.05.br.

Jadwiga Staniszkis
EWOLUCJE FORM ROBOTNICZEGO
PROTESTU W POLSCE II

W efekcie - pogłębił się jeszcze semi-feudalny charakter systemu, funkcjonującego na zasadzie kupowania poparcia w zamian za przywileje, i odmienne reguły gry stosowane wobec poszczególnych grup społecznych. Przykładowo - pod koniec lat 70-tych około 15% społeczeństwa miało dostęp do specjalnej sieci dystrybucji deficytowych dóbr. Były to oczywiście grupy strategiczne z punktu widzenia stabilizacji systemu politycznego. Korporacyjna sieć reprezentacji interesów w coraz większym stopniu stała się rutynowym elementem procesu politycznego, wciąż jednak z powodu braku legalizacji - miała "oficjalno-nieoficjalny" charakter. Tak więc np. negocjacje ze strajkującymi załogami były oficjalne, chociaż sam strajk był wciąż nielegalny. Powyższy typ uczestnictwa w polityce, pozbawiony oparcia w rozwiązaniach instytucjonalnych i sprowadzający się do polityzacji organizacji mających w założeniu służyć innym celom, wydawał się formą mało trwałą i chimeryczną, bo zależną od stylu konkretnej ekipy rządzącej. Co więcej, wysoce wyspecjalizowany charakter tej formy artykulacji utrudniał formułowanie i dyskusowanie z władzą bardziej zasadniczych i ponadśrodowiskowych problemów społecznych. Korporacyjna forma artykulacji interesów posiadała szereg zalet z punktu widzenia grupy rządzącej.

Przede wszystkim - ułatwiała segmentację społeczeństwa, a równocześnie - stabilizację władzy przy pomocy ciągu decyzji obnażających napięcia w strategicznych punktach systemu. Ową ciąg decyzji cochował się

przy tym niespójnością, co pogłębiało jeszcze panującą w kraju mimo hiper-centralizacji anarchię. Grupa rządzącej łatwiej było jednak manipulować głęboko zróżnicowanym i sfeudalizowanym społeczeństwem, czy to przy pomocy wygrywania jednej części przeciwko drugiej, czy to przez selektywne stosowanie nagród i sankcji. Charakterystyczny dla tego okresu model "represyjnej tolerancji", polegający na liberalizacji na pokaz, gdy sankcje stosowane wobec opozycyjnych działaczy na stołecznej scenie były niewspółmierne niższe od sankcji wobec anonimowych, jednorazowych bohaterów na prowincji, przyczyniał się nie tylko do izolacji wysp wolności, ale stworzył na Zachodzie fałszywy wizerunek Polski jako kraju kwitnących swobód obywatelskich.

Korporacyjna forma reprezentowania interesów przyczyniała się dodatkowo do wzmocnienia legitymizacji społecznej o b u stron uwikłanych w negocjacje: przykładowo - Kościół, ze względu na podejmowane próby interwencyjnych działań obronnych, zdobywał dodatkowy prestiż w społeczeństwie, ale i partia /z którą prowadzono przetarg/ czuła, iż wreszcie została uznana przez autentyczne siły społeczne za rzeczywisty ośrodek władzy.

Należy wreszcie podkreślić, że przy stosowaniu korporacyjnej formy reprezentacji interesów i odpowiadających tej formie technik obniżania napięć frustracje średniego aparatu władzy były znacznie mniejsze niż przy formie politycznej. Główną cechą jaką aparat ten płacił

obecnie za stabilizację systemu /mimo nie rozwiązanych problemów/ był wzrost niepewności i ryzyka w codziennym działaniu ze względu na brak jasnych i sformalizowanych zasad działania, oraz odmienne reguły postępowania nie tylko na poszczególnych piętrach systemu ale nawet w różnych regionach kraju. Poprzednio - jak pamiętam - średni aparat władzy płacił za stabilizację władzy centralnej wzrostem napięć statusowych i kryzysem swego autorytetu w oczach załóg robotniczych.

Korporacyjny model nie okazał się jednak trwały: w sierpniu byliśmy świadkami jego gwałtownej transformacji. Robotnicy Gdańska i Szczecina po raz pierwszy w historii PRL uformowali reprezentację interesów o charakterze klasowym /MKS/, która - co więcej - otwarcie przeciwstawiała się zinstytucjonalizowanej, oficjalnej reprezentacji owych interesów, czyli PZPR. W efekcie długich negocjacji nowa, bardziej niezależna /choć w końcu uznająca kierowniczą rolę partii /forma reprezentacji interesów została nie tylko oficjalnie uznana przez władzę /porozumienie z dnia 31 sierpnia/ ale zalegalizowana decyzją Rady Państwa z 13 września, określającą zasady rejestracji nowych Niezależnych Związków Zawodowych. /Warto tu zaznaczyć, że uchwała ta formułuje również warunki cofnięcia rejestracji/.

c.d.n.

Wydanie opracował
zespół w składzie:
G.Wołodźko, A.Grehl,
W.Kwaśniewski.